

I. Jezus skazany na śmierć

Szukamy winnych zaistniałej sytuacji, tworzymy spiskowe teorie, zadajemy pytanie, czy epidemia nie jest karą boską zesłaną na zepsutą ludzkość XXI wieku. Hasło ***koronawirus*** przeraża i prowadzi do refleksji, że jesteśmy bardzo zagrożeni, a nawet skazani na śmierć.

Jezu, niesłusznie oskarżony, wejdź w nasze zagubione myślenie, byśmy się nie lękali, lecz w każdej sytuacji potrafili zaufać Bożej Opatrzności.

II. Jezus bierze krzyż na swoje ramiona

Nowe zjawisko chorobowe staje się wyzwaniem dla lekarzy, pielęgniarek i ratowników medycznych. Odpowiedzialni za społeczeństwa i narody politycy zwołują sztaby kryzysowe i szukają metod, które powstrzymają zagrożenie, wprowadzane są kolejne ograniczenia. Naukowcy pracują nad szybkimi testami i skutecznymi lekami, które zatrzymają epidemię.

Jezu, biorący na siebie ciężar krzyża, wspieraj wszystkich, którzy zapominając o sobie, biorą na siebie ciężar zaistniałej sytuacji w społeczeństwie, by zaradzić cierpieniom zarażonym, chorym i załęknionym. Daj nam wszystkim łaskę pokory, byśmy umieli zaufać władzom cywilnym i kościelnym i temu wszystkiemu, co nam zalecają.

III. Jezus upada po raz pierwszy pod krzyżem

Poznań. Pierwszy śmiertelny przypadek po zakażeniu ***koronawirusem***. Wzrasta panika wśród ludzi, ponownie znika żywność ze sklepowych półek. A epidemia dopiero nabiera tempa. Trzeba powstać i iść dalej, pomimo kolejnych smutnych informacji podawanych w mediach, że liczba zakażonych nowym wirusem wzrasta.

Jezu, wyruszający w dalszą drogę z miłości do całej ludzkości, napełnij nasze serca swoją łaską, byśmy nie zamartwiali się na zapas, lecz stosowali zasady, które wynikają z troski o zdrowie swoje i innych, zwłaszcza ludzi starszych i słabszych.

IV. Jezus spotyka swoją Matkę

Pierwszy przypadek zarażenia ***koronawirusem*** odkryto w Polsce 4 marca 2020 roku na ziemi lubuskiej, gdzie dokładnie 350 lat temu w Sanktuarium w Rokitnie ogłoszono dekret o cudowności obrazu Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej. Odgróźdzeni od świętyń i od siebie nawzajem ze strachu przed

zarażeniem, naszą myślą biegnijmy do miejsc świętych, gdzie od wieków czczona jest Matka Jezusa i święci Pańscy. Chwyćmy za różaniec, odprawiajmy nowenny. Szukając sposobów na wzmocnienie odporności naszych ciał, pamiętajmy zarazem, by modlitwą wzmacniać nasze dusze.

V. Szymon z Cyreny pomaga dźwigać krzyż Jezusowi

W czasach zarazy i epidemii nie brakowało cyrenejczyków, którzy spieszyli z pomocą. Heroizm, jakim Święty Karol Boromeusz wykazał się podczas epidemii trawiącej Mediolan w 1577 r. sprawił, że okres ten nazwano *epidemią św. Karola*, dlatego, że ponad siły zaradzał ludzkiemu nieszczęściu. Kiedy wszyscy inni uciekli, to właśnie on wraz z kapłanami, otaczali chorych miłością, profesjonalną – jak na ówczesne czasy – opieką medyczną, dawali nadzieję i pocieszenie. Dla mediolańskiego metropolity było oczywiste, że to właśnie chorzy i umierający najbardziej potrzebowali Sakramentów, a Kościół był od tego by im je zapewnić.

Jezu, przyjmujący posługę Szymona, otwórz serca pasterzy i wiernych, by stosując się do przyjętych zasad bezpieczeństwa, nieśli z odwagą pomoc materialną i duchową najbardziej zagrożonym i zalęknionym.

VI. Weronika ociera twarz Jezusowi

W czasie zagrożenia epidemicznego mamy jak najczęściej myć ręce i dbać o higienę, by powstrzymać działanie nowego wirusa. Święta Weronika otarła z brudu twarz Jezusa, by Jego oblicze znów stało się czyste. Przywołany w poprzedniej stacji Święty Karol Boromeusz oczyszczał chore ciała i dusze zarażonych, schorowanych ludzi. Jako świetny organizator zarządził lokowanie chorych w specjalnie wybudowanych w tym celu lazaretach, do stolicy Lombardii sprowadził najlepszych ówczesnych lekarzy, a z prywatnej kasy sfinansował remont szpitala. Zainicjował wielką modlitewną kampanię w intencji ustania zarazy, o nawrócenie grzeszników i przebłaganie Bożego Majestatu. W mieście odbywały się nabożeństwa czterdziestogodzinne, procesje i pielgrzymki. Praktyka postu i jałmużny objęła całą diecezję. Mnóstwo osób nawracało się, przyjmowało Komunię Świętą i czyniło pokutę. Sam arcybiskup niósł w procesjach wielki krzyż, który od tamtego czasu czczony jest w mediolańskiej katedrze. Podczas jednej z nich, idąc boso skaleczył się w stopę, lecz dał ją sobie opatrzeć dopiero po zakończeniu uroczystości.

Jezu, który spoglądasz na wysiłek ludzki w trosce o zapanowanie nad chorobą, która zagraża naszemu życiu fizycznemu, dopomóż nam w tym

trudnym czasie przejść zarazem drogą nawrócenie i oczyszczenia z epidemii grzechu.

VII. Jezus upada po raz drugi

Z modlitwy św. patriarchy Filoteusza w czasie zarazy: *Powstrzymaj, prosimy, podniesiony na naszą naturę ten ostry i bezlitosny oręż, abyśmy nie zostali upokorzeni bardziej niż inne ludy, ani też nie zostali wydani naszym wrogom duchowym i materialnym na wzgardę. Opustoszały miasta i ustały jarmarki, po większej części ustały święte uroczystości i nabożeństwa oraz układanie Boskich pieśni, wielkie świątynie, jak w Piśmie napisano, niszczej i nie ma żyjącego w nich, ogarnął nas strach i lęk, straszna i mroczna ciemność śmierci nas okryła. Nie nadążamy, Władco, płakać za zmarłymi krewnymi, jak chce obyczaj, i nasz koniec nadciąga, i sami szukamy innych płaczących. Zostajemy oddani wspólnej mogile, już sami życia nie czujemy, z lęku strasznego przed tą zarazą mało wierzymy samym sobie, każdy uważa na znamię i ranę śmierci, że ma je w sobie, i prze śmiercią z samego strachu śmierci strasznie umiera. Takie są znaki naszego nieszczęścia, takie jest naszych złych i nieczystych czynów wzajemne spełnianie, takie są brudy i niesprawiedliwości, i nasze naruszenia przysiąg, co wymaga poprawy.*

VIII. Jezus pociesza płaczące niewiasty

W czasie zagrożenia można się nawzajem straszyć, można siać panikę, rozpowszechniać nieprawdziwe informacje. Jest to postawa nieodpowiedzialna, która wymaga korekty. W czasie zagrożenia niebezpiecznym wirusem, należy tak jak Jezus pocieszający płaczące niewiasty stanąć przed tymi, którzy są najbardziej bezradni i zagubieni i okazać swoje wsparcie, zapewnić o modlitwie i podzielić się niezbędnym produktem żywnościowym czy higienicznym.

IX. Jezus upada pod krzyżem po raz trzeci

Kiedy świat upada pod ciężarem cierpień duchowych i fizycznych, Kościół powinien spieszyć z pomocą. W trwającym czasie epidemii **koronawirusa** Papież Franciszek powiedział, że pasterze *muszą towarzyszyć ludowi Bożemu w tym kryzysie – aby Pan dał im siłę, a także umiejętność wyboru najlepszych środków pomocy. Drastyczne środki ostrożności nie zawsze są dobre. Dlatego*

modlimy się, aby Duch Święty dał pasterzom zdolność i pasterskie rozeznanie, aby mogli zapewnić środki ostrożności, które nie pozostawiają świętego wiernego ludu Bożego samemu sobie. Niech lud Boży czuje się wspierany przez pasterzy oraz przez pociechę Słowa Bożego, sakramentów i modlitwy (Rzym, Dom Świętej Marty, 13.03.2020 r.)

X. Jezus z szat obnażony

Modlitwa w czas zaraźliwego powietrza z 1546 roku: Od domu Twojego, prosimy Cię Panie racz oddalić zasadzki szatańskie i racz powietrze zaraźliwe w zdrowe zamienić. Panie Jezu Chryste! któryś dla odkupienia świata raczył z Najświętszej Maryi dziewicy się narodzić... od Judasza zdrajcy pocałowaniem wydać, powrozami wiązać jako niewinny baranek na zabicie prowadzony dla większego pośmiewiska przed Annaszem, Kajfaszem, Piłatem i Herodem stawić; pozwoliłeś dla naszego zbawienia fałszywym świadkom siebie oskarżyć, ze wzdargą biczami smagać, opluwać, koronować, policzkować, trzciny uderzyć, na twarzy zranić, z sukni dla wstydu obnażyć, ukrzyżować, między łotry policzyć, żółcią i octem poić i włócznią na ostatku bok przebić. Ty więc Panie i Zbawicielu mój przez te najświętsze męki Twoje, które ja niegodny grzesznik obecnie rozważam i przez Twój najchwalebniejszy krzyż i śmierć, zachowaj to miejsce wraz z mieszkańcami i mnie sługę Twojego...

XI. Jezus przybity do krzyża

Przerażeni rozwojem nowej epidemii nie możemy zapominać, że przeżywamy czas Wielkiego Postu, który zachęca wierzących do modlitwy, postu i jałmużny. Wizja Trzeciego Sekretu objawień maryjnych w Fatimie, wzywa ludzkość do pokuty. *Po dwóch częściach, które już przedstawiłam, zobaczyliśmy po lewej stronie naszej Pani nieco wyżej Anioła trzymającego w lewej ręce ognisty miecz; iskrząc się wyrzucał języki ognia, które zdawało się, że podpala świat; ale gasły one w zetknięciu z blaskiem, jaki promieniował z prawej ręki Naszej Pani w jego kierunku; Anioł wskazując prawą ręką ziemię, powiedział mocnym głosem: Pokuta, Pokuta, Pokuta. Razem ze Świętym Michałem Archaniołem módlmy się o zwycięską walkę z wirusem, który zagraża naszemu ciału i z grzechem, który zagraża naszej duszy:*

Święty Michale Archanielu! Wspomagaj nas w walce, a przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha bądź naszą obroną. Oby go Bóg pogromić raczył, pokornie o to prosimy, a Ty, Wodzu niebieskich

zastępów, szatana i inne duchy złe, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, mocą Bożą strąć do piekła. Amen.

XII. Śmierć Jezusa na krzyżu

Między 589 a 590 rokiem Italię nawiedziła gwałtowna epidemia, która po zniszczeniach na terytorium Bizancjum na wschodzie i ziemi Franków na zachodzie zasiała śmierć i terror na półwyspie i uderzyła w Rzym. Rzymianie dostrzegli w epidemii Bożą karę za zepsucie w mieście. Pierwszą ofiarą plagi w Rzymie okazał się zmarły 5 lutego 590 roku i pochowany w Bazylice świętego Piotra Pelagiusz II. Na jego następcę wybrano papieża Grzegorza Wielkiego. Po konsekracji 3 października 590 roku papież natychmiast zajął się problemem plagi. W pamiętnym kazaniu wygłoszonym w kościele świętej Sabiny, Grzegorz wezwał Rzymian do podążania za przykładem skruszonych i pokutujących mieszkańców Niniwy mówiąc *rozejrzyjcie się wokół siebie – oto miecz gniewu Bożego wymierzony w całą ludność. Nagła śmierć wyrывa nas ze świata, dając nam ledwie sekundę. W tym właśnie momencie – ach – jakże wielu z nas ulega pochłonięciu przez zło, nie mogąc nawet pomyśleć o pokucie.* Następnie papież wezwał wszystkich do podniesienia oczu ku Bogu, aby Jego dzieci zdecydowały się na poprawę. Spoglądając na krzyż Chrystusa i rozważając moment śmierci naszego Zbawiciela, módlmy się o poprawę obyczajów współczesnych ludzi, o bezinteresowną miłość pełną poświęcenia dla innych, o miłość, która nie lęka się nawet śmierci.

XIII. Zdjęcie Jezusa z krzyża

Z modlitwy Biskupów Azjatyckich na Światowy Dzień Chorego 2020: *Módlmy się, aby nasza błogosławiona Matka przyszła z pomocą i zapobiegła globalnej epidemii. Prośmy ją żarliwie o macierzyńską obronę i powstrzymanie szybkiego rozprzestrzeniania się tego śmiertelnego wirusa. Niech wleje w serca nadzieję i odwagę, niech wyciągnie swoje cudotwórcze dłonie nad chorymi, aby ich uzdrowić...W tych trudnych chwilach, niech nasza Matka Maryja, która stała obok krzyża swojego umierającego syna Jezusa będzie ostoją siły i światłem nadziei dla pracowników służby zdrowia, którzy ryzykują życie, aby ocalić zarażone osoby.*

XIV. Jezus złożony do grobu

Przerażają nas wiadomości ofiarach śmiertelnych *koronawirusa* w Chinach, we Włoszech i w innych regionach Europy i świata. Zastanawiamy się nad losem naszej Ojczyzny. Król Polski Michał Korybut Wiśniowiecki po modlitwie przed obrazem Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej, umieścił na obrazie wizerunek polskiego orła z napisem: *Daj Panie pokój naszym dniom*. Modląc się za śmiertelne ofiary epidemii, polecając зараżonych, losy współczesnego świata, naszej Ojczyzny i naszych rodzin, razem z Maryją módlmy się do Ukrzyżowanego: ***Daj Panie pokój naszym dniom, powstrzymaj aktualną epidemię, uspokój nasze serca i pozwól nam złożyć całą nadzieję w Twoim miłosierdziu.***

Zakończmy nasze nabożeństwo słowami świętego Jana Pawła II, który 17 sierpnia 2002 roku w Krakowie-Łagiewnikach zawierzył świat Bożemu Miłosierdziu, To co teraz przeżywamy, naszą obawę o życie, zdrowie, o naszych bliskich zawierzmy miłosierdziu Bożemu, zawierzajmy Miłosierdziu ofiary śmiertelne i tych, którzy zmagają się aktualnie z epidemią:

***Boże, Ojczy Miłosierny,
który objawiłeś swoją miłość
w Twoim Synu Jezusie Chrystusie,
i wylałeś ją na nas w Duchu Świętym, Pocieszycielu,
Tobie zawierzamy dziś losy świata i każdego człowieka.
Pochyl się nad nami grzesznymi,
ulecz naszą słabość,
przewycięż wszelkie zło,
pozwól wszystkim mieszkańcom ziemi
doświadczyć Twojego Miłosierdzia,
aby w Tobie, Trójjedyny Boże,
zawsze odnajdywali źródło nadziei.
Ojczy Przedwieczny,
dla bolesnej męki i zmartwychwstania Twego Syna,
miej miłosierdzie dla nas i całego świata!***